

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 10/2026 | 10 stycznia 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Nowe specjalne pojemniki na odpady kuchenne. Olsztyn zaostrza zasady segregacji śmieci

Segregacja śmieci w Olsztynie po nowemu.

Nowe specjalne pojemniki na odpady kuchenne. Olsztyn zastrza zasady segregacji śmieci



Od stycznia 2026 roku w Olsztynie zaczyna działać nowy system zbierania bioodpadów: resztki jedzenia będą trafiać do osobnych brązowych pojemników jako „odpady kuchenne”. Miasto zapowiada, że zmiany mają poprawić segregację i ograniczyć ilość odpadów zmieszanych.

Nowe zasady segregacji od stycznia 2026 roku

Olsztyn wprowadza zmiany w odbiorze odpadów komunalnych. Kluczowa nowość to rozdzielenie bioodpadów na dwie frakcje: odpady kuchenne oraz odpady zielone. Celem ma być lepsza jakość segregacji i skuteczniejsze zagospodarowanie bioodpadów – m.in. poprzez planowane uruchomienie instalacji do ich przetwarzania.

Brązowe pojemniki przy domach jednorodzinnych

W zabudowie jednorodzinnej przy posesjach mają stać dodatkowe brązowe pojemniki przeznaczone wyłącznie na odpady kuchenne. Od tego momentu resztki jedzenia nie powinny trafiać do odpadów zmieszanych ani do innych frakcji – mają być zbierane oddzielnie, aby nadawały się do właściwego przetwarzania.

Co wrzucać do pojemnika na odpady kuchenne?

Do brązowego pojemnika mają trafiać typowe resztki pochodzące z kuchni – zarówno roślinne, jak i zwierzęce. W praktyce chodzi m.in. o:

- resztki jedzenia pochodzenia roślinnego,
- obierki, ogryzki, fusy po kawie i herbacie,
- resztki pochodzenia zwierzęcego, w tym kości, chrząstki i skórki,
- skorupki jaj,
- pozostałości żywności przetworzonej, m.in. pieczywo, nabiał czy wędliny.

Najważniejsze zasady: bez worków i regularny odbiór

Miasto podkreśla, że odpady kuchenne trzeba wyrzucać luzem – bez worków foliowych i bez innych opakowań. Ma to znaczenie dla jakości frakcji i

późniejszego przetwarzania.

„Odpadów KUCHENNYCH nie wyrzucamy w workach czy opakowaniach, wszystko powinno trafiać luzem do pojemnika” – informują władze miasta.

Odbiór odpadów kuchennych ma odbywać się raz w tygodniu. Dodatkowo, w okresie od kwietnia do października pojemniki mają być myte i dezynfekowane raz w miesiącu.

Odpady zielone: bez zmian w systemie workowym

W przypadku odpadów zielonych (np. z ogrodu) zasady mają pozostać takie jak dotychczas. Ta frakcja nadal będzie zbierana w workach zapewnianych przez firmę odbierającą odpady. Dotyczy to również roślin doniczkowych – zgodnie z informacjami zielone bioodpady nie przechodzą do nowych brązowych pojemników na kuchenne.

Odpady zmieszane: pojemniki zostają, ale odbiór rzadziej

Pojemniki na odpady resztkowe (zmieszane) nie znikną. Zmieni się natomiast częstotliwość ich odbioru: miasto zakłada, że po wyodrębnieniu odpadów kuchennych zmieszanych będzie mniej, dlatego odbiór ma odbywać się raz na dwa tygodnie.

Jak to będzie działać w blokach?

W zabudowie wielorodzinnej pojemniki na bioodpady mają zmienić oznaczenia i zostać przeznaczone na odpady kuchenne. Jeśli chodzi o odpady zielone, pojemniki mają być podstawiane jak dotąd – po zgłoszeniu przez zarządcę wspólnoty lub spółdzielni mieszkaniowej.

Worki na selektywną zbiórkę: pakiety na cały rok

Miasto zapowiada też organizacyjną zmianę dla domów jednorodzinnych: worki na papier, metale i tworzywa sztuczne oraz szkło mają być dostarczane w pakietach na cały rok. Z kolei worki na odpady zielone i popiół – tak jak dotychczas – mają być przekazywane przy każdym odbiorze.

Elektrosprzęt nie będzie zabierany przy gabarytach

Od 2026 roku w ramach odbioru odpadów wielkogabarytowych nie będzie odbierany zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Tego typu odpady mieszkańcy mają przekazywać samodzielnie do:

- PSZOK przy ul. Towarowej 20a w Olsztynie,
- mobilnego PSZOK (objazdowa zbiórka spod domu) – trzy razy w roku na każdym osiedlu, po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym pod numer 530 540 141 lub mailowo: pszok.olsztyn@koma.pl,
- placówek handlowych zobowiązanych do przyjmowania zużytego sprzętu.

Czy będą podwyżki opłat za odpady?

Według informacji miasta zmiany w segregacji nie mają oznaczać podwyżek. Stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi mają pozostać bez zmian. Bez zmian ma pozostać także ulga dla osób posiadających przydomowy kompostownik – mieszkańcy korzystający ze zwolnienia mają je zachować w dotychczasowej wysokości.

źródło: Urząd Miasta Olsztyna

Kto odpowiada za wypadek, gdy śnieg spadnie z dachu? PIP przypomina obowiązki zimą



Spadający z dachów śnieg i sople lodu mogą doprowadzić do groźnych wypadków. Państwowa Inspekcja Pracy przypomina, na kim spoczywa obowiązek odśnieżania dachów.

Obowiązek bezpiecznego usuwania śniegu z dachów

W związku z panującymi warunkami atmosferycznymi Państwowa Inspekcja Pracy przypomina zasady dotyczące stosowania przepisów w zakresie bezpiecznego usuwania śniegu z dachów

„Obowiązek przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa przy odśnieżaniu dachów spoczywa nie tylko na pracodawcach, lecz również na przedsiębiorcach organizujących tego typu prace” – podkreśla Państwowa Inspekcja Pracy.

Kto ponosi odpowiedzialność w razie wypadku?

Jeżeli dojdzie do wypadku spowodowanego spadającym z dachu śniegiem lub lodem, kluczowe znaczenie ma to, czy osoby odpowiedzialne za obiekt dochowały należytej staranności. Brak odśnieżania, niewłaściwa organizacja prac lub brak zabezpieczenia terenu mogą skutkować odpowiedzialnością prawną.

PIP przypomina, że osoba odpowiedzialna za odśnieżanie ma obowiązek tak zorganizować pracę, aby chronić nie tylko pracowników, ale także osoby postronne.

„Osoba odpowiedzialna za odśnieżanie ma obowiązek tak zorganizować pracę, aby uchronić pracujących nie tylko przed upadkiem z dachu z powodu zbytniego zbliżenia się do jego krawędzi, ale również upewnić, że dach się nie załamie pod ciężarem osoby odśnieżającej i zalegającego śniegu” – wskazuje Inspekcja.

Zagrożenie dla przechodniów i bezpieczeństwa publicznego

Państwowa Inspekcja Pracy zwraca uwagę, że zagrożenie dotyczy nie tylko osób wykonujących pracę, ale również przechodniów. Spadające z wysokości przedmioty, w tym śnieg i sople lodu, mogą prowadzić do poważnych obrażeń.

„Należy pamiętać o zagrożeniach nie tylko dla pracujących, ale również dla osób postronnych

(zagrożenie bezpieczeństwa publicznego), jakie stwarzają spadające z wysokości przedmioty (także śnieg czy sople lodu)” – przypomina PIP.

Odśnieżanie dachu to praca na wysokości

Inspekcja Pracy podkreśla, że odśnieżanie dachów jest pracą na wysokości. Do jej wykonywania można skierować wyłącznie osoby posiadające aktualne orzeczenie lekarskie, odpowiednie przeszkolenie oraz wyposażenie w środki ochrony indywidualnej.

Pracodawcy i przedsiębiorcy powinni zapewnić m.in. szelki bezpieczeństwa, hełmy ochronne oraz obuwie zabezpieczające przed poślizgnięciem. Tam, gdzie to

możliwe, należy stosować również środki ochrony zbiorowej.

Apel PIP do właścicieli i zarządców budynków

Państwowa Inspekcja Pracy apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności w okresie zimowym. Regularne usuwanie śniegu z dachów i właściwe zabezpieczenie terenu wokół budynków to podstawowe działania, które mogą zapobiec tragedii.

Zaniedbania w tym zakresie mogą prowadzić nie tylko do wypadków, ale również do poważnych konsekwencji prawnych.

źródło: PIP

Więźniowie Auschwitz od lat walczą z niemieckimi mediami. Jeden już nie doczekał wyroku



Prawnicy z Olsztyna prowadzą wieloletnią batalię o godność więźniów niemieckich obozów. Czy 100-letni Stanisław Zalewski doczeka sprawiedliwości? Trwa walka o zmiany w prawie, by sądy nie mogły zwlekać latami.

Karol Tendera wygrał w sądzie, przegrał z czasem

Karol Tendera, były więzień niemieckiego obozu Auschwitz, wygrał przed polskim Sądem Apelacyjnym proces przeciwko niemieckiej telewizji publicznej ZDF za użycie sformułowania „polski obóz koncentracyjny”. Choć sąd prawomocnie nakazał publikację przeprosin, stacja latami uchylała się od wykonania wyroku.

Karol Tendera zmarł w wieku 98 lat, nie doczekawszy się sprawiedliwości. Ta sprawa stała się tragicznym symbolem braku mechanizmów prawnych pozwalających na szybkie prowadzenie postępowań w

przypadku osób w bardzo podeszłym wieku.

Stanisław Zalewski od ośmiu lat czeka na finał walki

Stanisław Zalewski, również były więzień niemieckich obozów (Auschwitz, Mauthausen i Mauthausen-Gusen), od 2018 roku prowadzi spór sądowy z niemiecką spółką Mittelbayerischer Verlag KG. Powodem było użycie kłamliwego określenia „polskie obozy zagłady”. Mimo że powód ukończył już 100 lat, sprawa wciąż nie doczekała się merytorycznego finału.

W jednym z pism procesowych pełnomocnicy z olsztyńskiego Stowarzyszenia Patria Nostra

podkreślają: „Powód ukończył 100 lat. Każdy kolejny miesiąc opóźnienia w merytorycznym rozpoznaniu sprawy – niezależnie od ostatecznego wyniku – rodzi realne ryzyko, że nie będzie miał on możliwości osobistego zapoznania się z wyrokiem zapadłym w jego sprawie”.

Przełom w Sądzie Najwyższym: „Reguła mozaiki”

Po serii niekorzystnych interpretacji sugerujących, że właściwe do rozstrzygania są wyłącznie sądy niemieckie, nastąpił istotny zwrot. W lutym 2025 roku Sąd Najwyższy uchylił postanowienie o odrzuceniu pozwu Stanisława Zalewskiego. Skargę kasacyjną w tej sprawie wsparł Rzecznik Praw Obywatelskich, Marcin Wiącek. Dzięki argumentacji opartej na tzw. „regule mozaiki”, Sąd Najwyższy potwierdził możliwość dochodzenia przed polskim sądem rekompensaty za krzywdy powstałe na terenie Polski.

Sąd Apelacyjny: pieniądze w Polsce, przeprosiny w zawieszeniu

W listopadzie 2025 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał postanowienie, które częściowo otworzyło drogę do sprawiedliwości. Sąd uznał, że możliwe jest dochodzenie przed polskim sądem roszczenia majątkowego, czyli 50 tys. zł zadośćuczynienia na rzecz Związku Byłych Więźniów.

Jednocześnie jednak odrzucono pozew w zakresie roszczeń niemajątkowych – żądania przeprosin i zakazu dalszych naruszeń – co oznaczałoby konieczność przeniesienia tej części sporu do Niemiec lub ponownej walki przed Sądem Najwyższym.

Wyścig z czasem: nowe inicjatywy olsztyńskich prawników

W obliczu groźby dalszej zwłoki, w styczniu 2026 roku podjęte zostały zdecydowane kroki prawne. Pełnomocnicy – mecenas Lech Obara i Szymon Topa – skierowali do Sądu Apelacyjnego wniosek o rozdzielenie spraw. Celem jest umożliwienie natychmiastowego rozpoczęcia procesu o zadośćuczynienie, bez czekania na wieloletni finał skargi kasacyjnej dotyczącej przeprosin. Równolegle wystosowano apel do Rzecznika Praw Obywatelskich o oficjalne przystąpienie do postępowania.

Kluczowym elementem działań jest jednak wniosek o systemową zmianę przepisów. Stowarzyszenie Patria Nostra postuluje, aby Rzecznik wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o nowelizację Regulaminu urzędowania sądów powszechnych. Proponowana zmiana zakłada, że sprawy, w których stroną są osoby w podeszłym wieku (powyżej 80. roku życia) lub ciężko chore, będą z urzędu uznawane za pilne. Miałoby to dać sędziom jasną podstawę do orzekania poza kolejnością, zapobiegając sytuacjom, w których przewlekłość postępowań odbiera obywatelom prawo do sprawiedliwości.

Kolizja na DK16 pod Olsztynem: auto rozbiło się o barierę



Fot. OSP Barczewo

Na drodze krajowej nr 16 pod Olsztynem doszło do kolizji drogowej. Samochód osobowy uderzył w barierę energochłonną. Na miejscu interweniowali strażacy oraz policja.

Nocne zdarzenie drogowe na DK16 pod Olsztynem

Do kolizji doszło 10 stycznia 2026 roku o godzinie 02:43 na drodze krajowej nr 16, na wysokości Wróćkowa. Zgłoszenie dotyczyło samochodu osobowego, który po uderzeniu w barierę energochłonną zatrzymał się na jezdni.

Działania straży pożarnej na DK16

Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy przeprowadzili rozpoznanie sytuacji.

„Stwierdzono samochód osobowy po uderzeniu w bariery energochłonne, bez kierowcy i ewentualnych

pasażerów.” – poinformowali strażacy.

Działania służb polegały na zabezpieczeniu miejsca kolizji oraz usunięciu z drogi elementów uszkodzonej karoserii, które mogły stanowić zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Na miejscu pracowała również policja

Do zdarzenia zadysponowano zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej o kryptonimie 309N04 oraz patrol policji. Funkcjonariusze prowadzili czynności wyjaśniające okoliczności kolizji oraz dbali o bezpieczeństwo na drodze. W czasie prowadzonych działań kierowcy musieli zachować szczególną ostrożność.

źródło: OSP Barczewo

Nie paliło się światło, nie było dymu z komina. Sąsiad nie zignorował sygnałów



Jeszcze zanim ktokolwiek zorientował się, że coś jest nie tak, jedna uważna obserwacja uruchomiła lawinę zdarzeń. Cisza w domu naprzeciwnie, brak światła w oknach i nieczynny komin okazały się sygnałami, których nie wolno było zignorować. Dzięki reakcji sąsiada i szybkiej interwencji służb pomoc przyszła w ostatniej chwili.

Do Komendy Powiatowej Policji w Nowym Mieście Lubawskim zgłosił się młody mężczyzna, zaniepokojony losem swojej sąsiadki. Kobieta od kilku dni nie wychodziła z domu, a jej budynek sprawiał wrażenie opuszczonego. Informacja natychmiast została potraktowana poważnie.

Zaniepokojony sąsiad zauważył niepokojące sygnały i zgłosił je policji

Mężczyzna przekazał dyżurnemu, że mieszkająca naprzeciw osiemdziesięcioletnia kobieta od dłuższego czasu nie była widziana na zewnątrz. Z komina nie unosił się dym, a po zmroku w domu nie paliło się światło. Te pozornie drobne szczegóły wzbudziły jego obawy o zdrowie i życie seniorki.

Dyżurny bez zwłoki skierował na miejsce patrol z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego, aby sprawdzić

sytuację i podjąć ewentualne działania.

Policjanci zastali zamknięty dom, chłód i brak ogrzewania

Funkcjonariusze próbowali dostać się do wnętrza domu i nawiązać kontakt z mieszkanką. Początkowo kobieta odpowiadała zza drzwi, ale nie chciała ich otworzyć. Dopiero informacja, że na miejsce jedzie znana jej dzielnicowa, asp. szt. Dorota Kaczmarek, przełamała jej opór.

Po wejściu do środka policjanci poczuli wyraźny chłód. W domu panował nieporządek, a piec był wygaszony. Szybko stało się jasne, że kobieta od dłuższego czasu nie była w stanie samodzielnie ogrzać mieszkania.

Funkcjonariusze pomogli rozpać piec i udzielili pierwszej pomocy

Policjanci przynieśli opać i rozpalili ogień w piecu, starając się jak najszybciej poprawić warunki w domu. Seniorka w rozmowie z funkcjonariuszami opowiadała o swoim życiu, przyznając, że nie potrafi już sama napalić w piecu i wstydziła się prosić kogokolwiek o pomoc.

W trakcie interwencji kobieta nagle źle się poczuła i straciła przytomność. Funkcjonariusze natychmiast udzielili jej pierwszej pomocy przedmedycznej i wezwali Zespół Ratownictwa Medycznego oraz pracownika socjalnego z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Pomoc przyszła w ostatniej chwili, seniorka trafiła do szpitala

Decyzją ratowników medycznych starsza kobieta

została przewieziona do szpitala, gdzie otrzymała dalszą pomoc. Jak podkreślają policjanci, gdyby nie szybka reakcja sąsiada i natychmiastowe działania służb, sytuacja mogła zakończyć się tragicznie.

Cała interwencja pokazuje, jak ogromne znaczenie ma czujność i empatia wobec osób starszych, zwłaszcza w okresie zimowym, gdy niskie temperatury mogą stanowić realne zagrożenie życia.

Zwykła czujność może uratować życie

Ta historia jest dowodem na to, że jedna decyzja i brak obojętności mogą mieć kluczowe znaczenie. Policja apeluje, by reagować zawsze wtedy, gdy los drugiego człowieka budzi niepokój – czasem wystarczy rozmowa, telefon lub zgłoszenie, by zapobiec tragedii.

Dzięki postawie sąsiada i profesjonalnej reakcji policjantów pomoc dotarła na czas. To przykład, że wrażliwość i odpowiedzialność społeczna naprawdę ratują życie.

Intensywne opady śniegu na Warmii i Mazurach. IMGW wydał aż dwa ostrzeżenia



Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia meteorologiczne przed intensywnymi opadami śniegu w województwie warmińsko-mazurskim. Alerty obejmują kilka powiatów, gdzie prognozowany jest znaczny przyrost pokrywy śnieżnej.

Ostrzeżenia IMGW dla Warmii i Mazur

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej poinformował o wystąpieniu intensywnych opadów śniegu na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Wydano ostrzeżenia pierwszego i drugiego stopnia, które obejmują łącznie siedem powiatów. Prawdopodobieństwo wystąpienia zjawiska oszacowano na 80 procent.

Gdzie obowiązuje pierwszy stopień zagrożenia?

Ostrzeżenie pierwszego stopnia dotyczy powiatów: braniewskiego, działdowskiego, iławskiego, nowomiejskiego oraz ostródzkiego. Według prognoz opady śniegu mogą spowodować wzrost pokrywy śnieżnej od 10 do 15 centymetrów, a miejscami nawet do 25 centymetrów. Alert obowiązuje od godziny 00:00 w dniu 11 stycznia do godziny 12:00 dnia 12 stycznia 2026 roku.

Drugi stopień ostrzeżenia dla Elbląga i powiatu elbląskiego

Silniejsze zjawiska prognozowane są dla miasta Elbląg oraz powiatu elbląskiego, gdzie obowiązuje ostrzeżenie drugiego stopnia. W tych rejonach opady mogą mieć okresami natężenie umiarkowane lub silne, a przyrost pokrywy śnieżnej wyniesie od 10 do 20 centymetrów, lokalnie nawet do 35 centymetrów. Ostrzeżenie obowiązuje w tym samym przedziale czasowym co alert pierwszego stopnia.

Możliwe utrudnienia i apel do mieszkańców

Intensywne opady śniegu mogą wpłynąć na warunki drogowe, komunikację publiczną oraz bezpieczeństwo pieszych. Służby apelują o zachowanie ostrożności, dostosowanie prędkości do warunków na drogach oraz śledzenie bieżących komunikatów meteorologicznych i ostrzeżeń RSO.

Seryjny łapacz nietrzeźwych kierowców. Cywil znów to zrobił!



Czułość, dobra pamięć i brak obojętności po raz kolejny zapobiegły potencjalnej tragedii na drodze. Ten sam mieszkaniec ponownie ujął 74-letniego kierowcę, który mimo sądowego zakazu i po alkoholu przyjechał samochodem na stację paliw.

Obywatelska reakcja na ulicy Bema w Bartoszczach

Do zdarzenia doszło w środę, 7 stycznia 2026 roku, w godzinach wieczornych na ulicy Bema w Bartoszczach. Policjanci patrolujący okolicę zauważyli mężczyznę, który energicznie gestykulował, próbując zwrócić ich uwagę. Jak się okazało, chwilę wcześniej ujął on kierowcę osobówki, który przyjechał na pobliską stację paliw będąc po alkoholu.

Świadek doskonale pamiętał tego mężczyznę — kilka miesięcy wcześniej w tym samym miejscu również uniemożliwił mu dalszą jazdę, gdy senior był pijany.

Ten sam kierowca, to samo miejsce

Podczas interwencji funkcjonariusze sprawdzili stan

trzeźwości 74-lątka. Badanie wykazało blisko 0,5 promila alkoholu w organizmie, co oznacza stan po użyciu alkoholu. To jednak nie był koniec problemów seniora.

Mężczyzna złamał również obowiązujący go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, który został orzeczony w związku z wcześniejszym, bardzo podobnym zdarzeniem.

Szybki wyrok i surowe konsekwencje

74-letni mieszkaniec Bartoszcz został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Dwa dni później, 9 stycznia 2026 roku, stanął przed sądem w trybie przyspieszonym. Zapadł wyrok sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata.

Sąd orzekł wobec niego kolejny zakaz kierowania pojazdami, objął go dozorem kuratora oraz zobowiązał do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu. Dodatkowo mężczyzna musi wpłacić 5 tysięcy złotych na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz ponieść koszty sądowe.

Funkcjonariusze podkreślają, że obywatelska postawa świadka miała kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu. Każda taka reakcja może zapobiec tragedii na drodze, zwłaszcza gdy w grę wchodzi recydywa i łamanie sądowych zakazów.

źródło: KWP

Policja apeluje do kierowców

Obcokrajowcy prosto z więzienia trafili na granicę. Już nie wrócą do Polski?



Najpierw wyroki sądów, potem pobyt w zakładach karnych, a na końcu decyzje administracyjne, które przesądziły o dalszym losie cudzoziemców. Trzech obywateli Ukrainy, którzy dopuścili się przestępstw na terenie Polski, po opuszczeniu więzienia nie wrócili na wolność. Zostali zatrzymani przez Straż Graniczną i zobowiązani do opuszczenia kraju.

Sprawy dotyczyły przemocy domowej oraz jazdy pod wpływem alkoholu. Każda z nich miała swój finał nie tylko w sądzie, ale także w postępowaniu administracyjnym, które zakończyło się wydaleniem z Polski i wieloletnimi zakazami wjazdu.

Przemoc domowa i kolejne złamanie prawa mimo wyroku w zawieszeniu

Jednym z zatrzymanych był 30-letni obywatel Ukrainy,

który znęcał się nad swoją partnerką. Mężczyzna miał orzeczoną karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby. Mimo tego ponownie złamał prawo, co skutkowało odwieszeniem kary i półrocznym pobytem w zakładzie karnym.

Po odbyciu kary nie opuścił więzienia jako wolny człowiek. Został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy wszczęli wobec niego postępowanie administracyjne zakończone decyzją o

zobowiązaniu do powrotu do kraju pochodzenia.

Jazda pod wpływem alkoholu zakończyła się więzieniem i deportacją

Pozostali dwaj cudzoziemcy trafili za kratki za przestępstwa drogowe. 28-letni obywatel Ukrainy spędził w zakładzie karnym 49 dni za jazdę pod wpływem alkoholu. Z kolei 20-latek ponad dwa miesiące przebywał w więzieniu za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Obaj mężczyźni mieli wcześniej orzeczone kary grzywny oraz prace społeczne. Zlekceważyli jednak wyroki sądowe, co doprowadziło do wykonania kar pozbawienia wolności. Po opuszczeniu zakładów karnych również oni zostali zatrzymani przez Straż Graniczną.

Straż Graniczna wszczęła procedury i wydała decyzje o powrocie do kraju

Czynności wobec cudzoziemców przeprowadzili funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w

Olsztynie. Wszczęto postępowania administracyjne, które zakończyły się wydaniem decyzji zobowiązujących obywateli Ukrainy do opuszczenia terytorium Polski.

30-latek otrzymał zakaz wjazdu do Polski oraz innych państw strefy Schengen na okres siedmiu lat. Natomiast 28- i 20-latek zostali objęci pięcioletnim zakazem wjazdu do Polski i strefy Schengen.

Przekazanie cudzoziemców stronie ukraińskiej

Po zakończeniu wszystkich formalności obywatele Ukrainy zostali doprowadzeni do granicy i przekazani stronie ukraińskiej. Decyzje o zobowiązaniu do powrotu oraz zakazy wjazdu oznaczają, że przez wiele lat nie będą mogli legalnie przekroczyć granicy Polski ani innych państw strefy Schengen.

Straż Graniczna podkreśla, że łamanie prawa na terytorium Polski przez cudzoziemców, zwłaszcza w przypadku przemocy i przestępstw zagrażających bezpieczeństwu, skutkuje nie tylko odpowiedzialnością karną, ale także konsekwencjami administracyjnymi, włącznie z wydaleniem z kraju.

Czołowe zderzenie BMW i Citroëna. Wyglądało to bardzo groźnie



Fot. OSP Bratian

Czołowe zderzenie dwóch samochodów osobowych sparaliżowało na krótko ruch na lokalnej drodze. Choć zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, nikt nie odniósł obrażeń. Na miejscu pracowały służby ratunkowe oraz policja.

Czołowe zderzenie na ul. Jeziornej w Nawrze

Do zdarzenia doszło w piątek, 10 stycznia 2026 roku, w miejscowości Nawra w powiecie nowomiejskim. Na ulicy Jeziornej zderzyły się czołowo dwa samochody osobowe – BMW oraz Citroën. Siła uderzenia była na tyle duża, że oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

Na miejscu pojawiły się służby ratunkowe, które zabezpieczyły teren zdarzenia i sprawdziły stan uczestników kolizji.

Na szczęście nikt nie został ranny

Mimo groźnie wyglądającego zderzenia, żadna z osób podróżujących pojazdami nie wymagała pomocy medycznej. Służby potwierdziły, że zdarzenie

zakończyło się wyłącznie stratami materialnymi.

Interwencja służb ratunkowych i policji

W działaniach na miejscu kolizji brały udział zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej z Bratiana, jednostka Państwowej Straży Pożarnej oraz patrol policji. Strażacy zajęli się zabezpieczeniem rozbitych pojazdów i jezdni, natomiast policjanci prowadzili czynności mające na celu ustalenie dokładnych przyczyn zdarzenia.

Utrudnienia w ruchu po zdarzeniu

W trakcie prowadzonych działań występowały chwilowe utrudnienia w ruchu drogowym na ul. Jeziornej. Po usunięciu uszkodzonych pojazdów sytuacja wróciła do normy.

źródło: OSP Bratian

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	10/2026
Data wydania	10 stycznia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.